

# Sanah, SOLO

Chyba zależy mi trochę mniej  
Nad moim losem płaczę po dziś dzień  
A ja, ja sobie radę dam, sama pójdę w tan  
Zabaluję  
Ktoś tu zaczepia mnie  
Ja nie rumienię się

Opuszczam lokal, idę sama w miasto  
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo  
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę  
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

I znów oplata mnie świateł bluszcz  
Od tańcowania nie czuję nóg  
A ja, ja sobie radę dam, sama pójdę w tan  
Zawiruję  
Ktoś tu zaczepia mnie  
Ja nie rumienię się

Opuszczam lokal, idę sama w miasto  
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo  
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę  
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

Ja czuję helikopter w głowie  
Lecz się nikt nie dowie  
Jaka chwiejna w mowie  
A promili morze  
Miłe o tej porze  
Jutro będzie gorzej

Opuszczam lokal, idę sama w miasto  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo

Opuszczam lokal, idę sama w miasto  
Światła nie gasną, jasna noc otula mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo  
Rzuca mną trochę, więc zamawiam taxę  
Wiem, że nie zasnę, pan za kółkiem budzi mnie  
Nie brak nikogo, chyba wolę solo